



Sygn. akt I UK 15/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania E. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 marca 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.
z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt III AUa .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w K. do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 13 kwietnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił E. P. przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń

Spółecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) wobec nieudokumentowania na dzień 1 stycznia 1999 r. 15-letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca, urodzony w dniu 18 grudnia 1952 r., wniosek o przyznanie prawa do emerytury złożył w dniu 11 lutego 2014 r. Nie jest członkiem OFE. Do wniosku o emeryturę dołączył m.in. świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 14 czerwca 1995 r., wystawione przez likwidatora Spółdzielni Kółek Rolniczych (dalej SKR) w P., wskazujące, że w okresie od 2 kwietnia 1973 r. do 31 grudnia 1989 r. pracował na stanowisku traktorzysty - pracownika najemnego, wymienionym w załączniku do w/w rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wykaz A, dział VIII, poz. 3.

Sąd wskazał, że ze świadectwa pracy wynika, iż ubezpieczony był zatrudniony w SKR w Ć. od 18 lutego 1970 r. do 31 października 1978 r. na stanowisku ślusarza budowlanego, natomiast w aktach osobowych znajduje się także angaż z dnia 1 października 1970 r., dotyczący stanowiska traktorzysty. Z kolei w kwestionariuszu z dnia 20 lutego 1973 r. ubezpieczony podał, że w okresie od 18 lutego 1970 r. do końca lutego 1973 r. był zatrudniony jako ładowacz. Kolejny angaż, z dnia 15 czerwca 1973 r., wskazuje na przejście ubezpieczonego z dniem 1 lipca 1973 r. do SKR w G. na stanowisko traktorzysty. Stawki wynagrodzenia za prace polowe wynosiły 12 zł, w transporcie - 8 zł, prace porządkowe - 5,20 zł. W przypadku braku prac dla traktorów ubezpieczony miał obowiązek wykonywania innych prac zleconych, takich jak konserwacja i naprawy, ze stawką wynagrodzenia 8 zł. Na takich warunkach pracy i płacy E. P. pracował do dnia 31 października 1978 r., po czym, od dnia 7 listopada 1978 r. do 20 marca 1979 r. był zatrudniony w „H.” Następnie powrócił do pracy w SKR w P. od dnia 2 kwietnia 1979 r. i kontynuował ją do dnia 30 kwietnia 1993 r., z tym że od dnia 31 grudnia 1989 r. na stanowisku kierowcy ciągnika (traktorzysty).

Analizując zebrany materiał dowodowy, Sąd pierwszej instancji doszedł do

wniosku, że ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia w SKR w P. pracował w pełnym wymiarze czasu pracy jako traktorzysta. W zakresie usług transportowych świadczonych przez Spółdzielnię transportowano wapno, piasek, węgiel, żwir, kamień, słomę, rury, meble i materiały budowlane. Ubezpieczony usługi transportowe wykonywał traktorem z przyczepami. Ponadto, Spółdzielnia zajmowała się usługami polowymi, takimi jak rozrzut obornika, bronowanie, oranie, koszenie trawy, opryskiwanie, siew nasion. Ubezpieczony jako traktorzysta (kierowca ciągnika) świadczył zarówno usługi transportowe, jak i usługi polowe. Prace transportowe wykonywał przez 8 godzin dziennie, czasem także w godzinach nadliczbowych. Zimą odśnieżał, posypywał drogi piaskiem lub żwirem. Przez kilka miesięcy w roku, od wiosny do jesieni, był zatrudniony przy pracach polowych i wówczas nie wykonywał czynności transportowych w pełnym wymiarze czasu pracy. Podczas żniw pracował również na samochodzie zbożowym, to jest kombajnie. W ramach prac polowych ubezpieczony wykonywał opryski, pracował przy orce, bronowaniu, przy żniwach. W okresie żniw traktorzyści w miarę potrzeby od rana pracowali przy pracach polowych. Ponadto za pomocą ciągnika kosili trawę, robili orki, podorywki i siewy.

Za niewiarygodne uznał Sąd pierwszej instancji zeznania świadków w zakresie, w jakim twierdzili oni, że prace polowe były wykonywane tylko po godzinach pracy w transporcie, uznając je za sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a także logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym. Podkreślił, że trudno sobie wyobrazić, aby podczas żniw, gdy czas naglił, traktorzyści prace polową wykonywali tylko popołudniami.

Odwołując się do art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy o FUS, a także § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony spełnia przesłankę 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, jako że na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się tymi okresami w łącznym wymiarze 27 lat 9 miesięcy i 14 dni, ponadto z dniem 18 grudnia 2012 r. ukończył 60 lat i nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Co się tyczy warunku posiadania stażu 15 lat pracy w szczególnych warunkach, Sąd pierwszej instancji wskazał na pogląd wyrażony w orzecznictwie

Sądu Najwyższego. Polega on na stwierdzeniu, że tylko transportowe prace traktorzystów mają wpływ na prawo do wcześniejszej emerytury. W tym kontekście Sąd podsumowując poczynione ustalenia wskazał, że traktorzyści, w tym ubezpieczony, wykonywali zarówno prace transportowe jak i polowe jako równoprawne, co wynika w szczególności z ich angaży z wyszczególnieniem stawek za rodzaj świadczonej pracy. Wynika z tego, że w okresie wiosennym i letnim w czasie żniw kierowcy ciągników wykonywali głównie prace polowe, zaś w zimie wykonywali prace przy odśnieżaniu, a zatem ubezpieczony, będąc zatrudnionym w SKR na stanowisku traktorzysty, nie wykonywał prac transportowych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Konkluzja ta uzasadniała oddalenie odwołania (rozstrzygnięcie tego rodzaju zostało zamieszczone w wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 marca 2016 r.).

Po rozpoznaniu apelacji ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny uznał, że istnieją podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji. Wyrokiem z dnia 8 września 2016 r. przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury począwszy od dnia 1 lutego 2015 r.

Sąd odwoławczy poddał materiał dowodowy ponownej analizie i doszedł do przekonania, że ubezpieczony w okresie co najmniej od dnia 1 marca 1971 r. do 31 października 1978 r. wykonywał pracę traktorzysty, zaś stanowisko ślusarza budowlanego zostało w świadectwie pracy z dnia 31 października 1978r. wskazane jedynie omyłkowo. Dodał też, że pracę traktorzysty ubezpieczony wykonywał również w okresie od dnia 2 kwietnia 1979 r. do 31 grudnia 1989 r., kiedy to został przeniesiony na stanowisko kierowcy samochodu „Nysa”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dla rozstrzygnięcia bez znaczenia był rodzaj wykonywanych przez wnioskodawcę prac. Wyszedł on bowiem z założenia, że praca traktorzysty jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy polega wyłącznie na wykonywaniu prac transportowych, czy też nie. Decydujące znaczenie ma natomiast charakter obsługiwanego przez kierowcę sprzętu, tzn. ciągnika (traktora). Stanowisko to zostało przez Sąd odwoławczy szczegółowo uzasadnione. W rezultacie, skutkowało wydaniem rozstrzygnięcia reformatoryjnego.

Skargę kasacyjną złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 184 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury, w tym legitymuje się wymaganym stażem pracy w warunkach szczególnych, co stanowi konsekwencję nieuzasadnionego zaliczenia do tego stażu okresów zatrudnienia jako kierowcy ciągnika: w Kółku Rolniczym w Ć. od 1 marca 1971 r. do 1 kwietnia 1973 r., w SKR w P. od 2 kwietnia 1973 r. do 31 października 1978 r. oraz od 2 kwietnia 1979 r. do 31 grudnia 1989 r., w oparciu o wykaz A, dział VIII, poz. 3 załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.;

- art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez uwzględnienie apelacji ubezpieczonego - zmianę wyroku Sądu Okręgowego w K. z 29 marca 2015 r. i poprzedzającej go decyzji organu rentowego pomimo, iż decyzja organu miała uzasadnienie faktyczne i prawne a wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z ustalonych okoliczności sprawy były prawidłowe.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sadowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona.

Wskazane w skardze kasacyjnej przepisy postępowania nie zostały naruszone. Z art. 386 § 1 k.p.c. i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. nie da się wyprowadzić tezy, czy zaskarżona decyzja była prawidłowa, czy też nie. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że przepisy te mają właściwości kompetencyjne, upoważniają sąd do zmiany zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji. Na tym jednak rola ich się kończy. Sąd może zatem normy te naruszyć, gdy będzie twierdzić, że rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe, a mimo to dokona jego zmiany. W takim wypadku uchybi art. 386 § 1 k.p.c. (analogicznie jest

z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.).

W sprawie doszło natomiast do naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd Najwyższy w ostatnim okresie rozpoznał dziesiątki analogicznych spraw. Pozwoliło to na ukształtowanie jednolitej linii orzeczniczej. Ostatnio klarownie przedstawił ją Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2017 r., II UK 574/16, LEX nr 2417595. Przypomniął, że zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego, między innym, w art. 32, jeżeli w dniu jej wejścia w życie (tj. 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych dla nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (czyli 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn).

Przepis art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej wprowadza - jako kryterium dyferencjacji wieku emerytalnego określonego w art. 27 - rodzaj wykonywanej pracy (tj. szczególne warunki, w jakich jest ona świadczona lub szczególny jej charakter). Wprawdzie ust. 2 powołanego artykułu zawiera definicję pojęcia pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach, niemniej nie precyzuje szczegółowych przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku, zaś art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej odsyła do dotychczasowych przepisów, którymi są przepisy rangi ustawy lub wydane na mocy delegacji ustawowej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243). Aktem prawnym normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że przewidziane w art. 32 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I UK

258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Skoro art. 32 ust. 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia uznają za pracę w szczególnych warunkach wyłącznie zatrudnienie przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, to oznacza to, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub periodyczne (okresowe), a nie stale świadczenie pracy w warunkach narażających na szybszą utratę zdolności do zarobkowania wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07 i z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10). Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152 i dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638). Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Od tej reguły istnieją odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część

(immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022 oraz z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08 i tam powołane wcześniejsze orzecznictwo). Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 22 kwietnia 2009 r., II UK 333/08, LEX nr 1001310).

Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wymienionych w wykazach A lub B stanowiących załączniki do rozporządzenia. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej, pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia stanowi zresztą, że akt ten ma zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do niego.

Przyznając zasadniczą rolę w kwalifikowaniu prac w szczególnych warunkach powołanemu rozporządzeniu Rady Ministrów, w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do tegoż rozporządzenia, wyodrębnienie owych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i

szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/98, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652 i z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002).

Zasada stanowiskowo-branżowego charakteru wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym nie ma jednak charakteru absolutnego i w szczególnych okolicznościach sprawy można od niej odstąpić. Przyjmuje się, że za wykonywaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę przyporządkowaną w załącznikach do rozporządzenia do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest ona świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wskazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony. Może się bowiem zdarzyć, że dany zakład pracy wykonywał także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość danego rodzaju pracy odpowiada szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące znaczenie ma w tym przypadku to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383 i z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817). Wypada podkreślić, że ów wyjątek od zasady stanowiskowo - branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy on tylko tych sytuacji, gdy prace świadczone poza wskazanymi w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów działach gospodarki są tożsame pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia z pracami wykonywanymi w branży, do jakiej zostały przypisane w wykazach A lub B.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), wydanym w stanie faktycznym podobnym do ustalonego w niniejszej sprawie, wymienienie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 prac

kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach a nie tylko transportowych. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Tak zostały ujęte, między innymi, prace przy spawaniu czy naprawie pomp wtryskowych. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami.

Nie można twierdzić, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”. Praca kierującego ciągnikiem rolniczym zasadniczo nie jest pracą „w transporcie”, gdyż kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje za pomocą ciągnika prace polowe (np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę itp.). Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma zatem to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych. Zaliczenie prac wykonywanych przez ubezpieczonego na stanowisku pracy w rolnictwie do prac wykonywanych w szczególnych warunkach prac nie zostało powiązane z domniemaniem znacznej ich szkodliwości dla zdrowia oraz ze znacznym stopniem uciążliwości, na jakie narażeni są pracownicy wykonujący prace „w transporcie i łączności” wymienione w dziale VIII wykazu A. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika tylko w branży „transport i łączność” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym prowadzeniem tych pojazdów, lecz z prowadzeniem ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym, tj. obciążeń, których nie ma, jak uznał prawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace rolnicze.

Nadto jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII, poz. 3 to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w

transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym, ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodnich; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był więc przeznaczony do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych. Kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X wykazu A, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach.

Sumą powyższego wywodu jest twierdzenie, że zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego okazał się trafny. Dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc